

Konferencje i seminaria

Obcy, goście, sąsiedzi? Cudzoziemcy, uchodźcy i mniejszości narodowe we współczesnej Polsce

Koło Naukowe Studentów Socjologii Uniwersytetu M. Kopernika Toruń, 4-5 kwietnia 2003.

Obcy, goście czy sąsiedzi – kim są cudzoziemcy, uchodźcy i mniejszości narodowe we współczesnej Polsce? Jak pielęgnują swój język, kulturę, religię zamieszkujący nasz kraj cudzoziemcy? Czy Polskę można nazwać społeczeństwem wieloetnicznym? Te oraz inne pytania zadawali sobie uczestnicy ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. *Obcy, goście, sąsiedzi? Cudzoziemcy, uchodźcy i mniejszości narodowe we współczesnej Polsce*, zorganizowanej w dniach 4-5 kwietnia br. przez Koło Naukowe Studentów Socjologii UMK.

Pomysł zorganizowania konferencji poświęconej problematyce narodowościowej można uznać za kontynuację wcześniejszych projektów KNSS UMK. W roku akademickim 2000/2001 młodzi socjologowie zorganizowali cykl spotkań z przedstawicielami mniejszości narodowych pt. *Wspólne niebo*. Ostatnie dwa lata akademickie zaowocowały wyprawami członków Koła do Armenii, połączonymi z projektem badawczym Armenia – mity i realia kraju emigracji. Problematyka etniczna i migracyjna znajduje się również w centrum zainteresowań naukowych dr. Tomasza Marciniaka – opiekuna KNSS, który czuwał nad merytoryczną stroną imprezy. Warto dodać, iż *Obcy, goście, sąsiedzi...* to trzecia już ogólnopolska konferencja naukowa, którą zorganizowało Koło Naukowe Studentów Socjologii UMK. Patronat honorowy nad imprezą objęło Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców w Polsce. Wsparcia finansowego udzieliły władze UMK oraz Urząd Miasta Torunia.

W imprezie wzięło udział około 50 naukowców i studentów z ośrodków akademickich całej Polski (UMK, UAM, UWM, UO, UW), którzy nie tylko zajmują się tematyką narodowościową, ale i nierzadko są przedstawicielami mniejszości. Sporą część uczestników imprezy stanowili członkowie organizacji, skupiających mniejszości narodowe, takich jak Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne, Związek Ukraińców Podlasia czy Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe. Wśród licznie przybyłej publiczności znalazło się wielu studentów i pracowników naukowych UMK.

Formuła konferencji nie ograniczała się do wykładów, odczytów i sesji tematycznych. Uczestnicy mieli okazję wziąć udział w dyskusji panelowej pt. Czy w Polsce możliwe jest wielokulturowe/wieloetniczne społeczeństwo? oraz obejrzeć filmy dokumentalne Andrzeja Romańczuka (TVP Białystok), ukazujące wielokulturową specyfikę Podlasia i Suwalszczyzny. Imprezę zakończyło spotkanie z uczestnikami wspomnianych wypraw do Armenii, połączone z pokazem slajdów i prezentacją wyników badań socjologicznych.



Konferencję z całą pewnością uznać można za przedsięwzięcie udane pod względem naukowym. Zaprezentowane referaty poruszały różnorodne problemy, związane z życiem cudzoziemców, uchodźców i mniejszości narodowych w naszym kraju. Sesja inauguracyjna konferencję w całości poświęcona była zagadnieniom teoretycznym. Yoriko Terada z UAM i Paweł Hut (UW) mocno akcentowali rolę kapitału kulturowego (szczególnie wykształcenia i znajomości języka) jako czynnika sprzyjającego adaptacji cudzoziemców i repatriantów w Polsce. Barbara Cieślińska, socjolog z UwB, porównywała teoretyczne spojrzenia na migrację – zarówno jako na decyzję indywidualną, jak też i proces społeczny. Na konferencji nie zabrakło jednak raportów z badań empirycznych. Prezentowali je głównie studenci: Szymon Araszekiewicz i Michał Patyna z UW przybliżyli gościom konferencji sytuację ukraińskich robotników na Dolnym Śląsku, zaś Agnieszka Gentsch z UMK nakreśliła obraz tożsamości etnicznej Kaszubów. Znakomitym dopełnieniem głosu naukowców i studentów były wystąpienia działaczy polskich organizacji, zrzeszających mniejszości narodowe. Jerzy Hawryluk, redaktor naczelny pisma *Nad Buhom* i *Narwoju* ukazywał ewolucję postaw społecznych ukraińskiej mniejszości na Podlasiu – od politycznej konieczności do wolnego wyboru. Interesującą historię polskich Tatarów, wiernych własnym tradycjom, a jednocześnie lojalnych obywateli Rzeczypospolitej, przedstawił Selim Chazbije-wicz, politolog z UWM i jeden z liderów społeczności tatarskiej w Polsce.

Przełamywanie stereotypów etnicznych jest tym łatwiejsze, im więcej wiemy o przedstawicielach danego narodu. Cieszymy się, że mogliśmy gościć w Instytucie Socjologii UMK ludzi, którzy mogą potwierdzić te słowa nie tylko wynikami badań naukowych, ale także – po prostu – własnymi doświadczeniami. O tym, że jest to radość odwzajemniona najlepiej świadczą słowa jednego z uczestników, który w ten sposób zadedykował organizatorom swoją książkę: Socjologom sławnego miasta Torunia, szczo w niomu narod swita cikaswyj...

Magdalena Bergmann, Paweł Szarek

Europa Solidarnych Narodów

Prawo i Sprawiedliwość wraz z Europejską Partią Ludową Wrocław, 17 czerwca 2003 r.

Panel I: „Europa Solidarnych Narodów”: Kazimierz M. Ujazdowski – Poseł na Sejm RP, Wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości (moderator), Robert Kostro – wykładowca Wyższej Szkoły Prawa i Handlu w Warszawie, b. Dyrektor Departamentu Spraw Zagranicznych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Henning Tewes – Dyrektor Biura Fundacji im. Konrada Adenauera w Polsce, Jan Zahradil – Wiceprzewodniczący Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS), przedstawiciel Republiki Czeskiej w Konwencie Europejskim

Kazimierz M. Ujazdowski przedstawił uczestników oraz cele konferencji. Skomentował także wyniki referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, jak również zarysował główne cele polityczne stojące przez polską



centroprawicą w najbliższych miesiącach. Według niego najważniejszym zadaniem jest obrona zapisów Traktatu Nicejskiego UE dotyczących metody głosowania podczas posiedzeń Rady Ministrów UE w przygotowywanym przez Konwent Europejski Traktacie Konstytucyjnym UE. Robert Kostro omówił najważniejsze punkty ogłoszonego przez Prawo i Sprawiedliwość dokumentu programowego pt. Europa Solidarnych Narodów. Henning Tewes w swoim wystąpieniu mówił o najważniejszych wyzwaniach stojących przed Unią Europejską: bezrobociu, problemach budżetowych i demograficznych. Jego zdaniem Europa jest bardziej zależna od świata, niż kiedykolwiek w przeszłości, polityka europejska nie może więc być budowana w opozycji do polityki Stanów Zjednoczonych. Natomiast Konstytucja Europejska musi być zbudowana za zasadzie równowagi pomiędzy narodowymi egoizmami i poczuciem wspólnoty europejskiej. Zaskakująca dla słuchaczy była teza o niskiej wiarygodności opinii Polski na temat relacji UE – Rosja. Jej powodem jest postrzeganie przez zachodnioeuropejskich polityków Polaków jako rusofobów. Jan Zahradil w zaprezentowanym wystąpieniu skupił się na procesie tworzenia Konstytucji Europejskiej. Jego zdaniem Konwent Europejski nie stworzył przez 16 miesięcy swojego działania żadnej nowej propozycji dla rozszerzonej o państwa Europy Środkowej i Wschodniej Unii Europejskiej. Możliwe są dwie wizje integracji europejskiej. Pierwsza z nich może być dokonywana metodami odgórnymi, biurokratycznymi. W drugiej zaś UE pozostaje organizacją elastyczną, organizacją różnych wymiarów. Modelem porządanym jest współpraca państw o „najniższym wspólnym mianowniku”.

Panel II: „Wrocław – Dolny Śląsk – Europa”: Paweł Wróblewski – Radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, Prezes Regionu Dolnośląskiego Prawa i Sprawiedliwości (moderator), Rafał Dutkiewicz – Prezydent Wrocławia, Jan Waszkiewicz – profesor Politechniki Wrocławskiej, b. Marszałek Województwa Dolnośląskiego, b. Wiceprezes Zgromadzenia Regionów Europy.

Paweł Wróblewski przedstawił założenia drugiej części konferencji i oddał głos prelegentom. Rafał Dutkiewicz omówił współpracę zagraniczną Wrocławia i projekty realizowane przez miasto dzięki wsparciu funduszy Unii Europejskiej. Zaprezentował również wizję Wrocławia w rozszerzonej UE, roli miasta w skali kontynentu i strategii działania na najbliższą przyszłość. Jan Waszkiewicz podsumował swoje doświadczenia z okresu pełnienia funkcji Marszałka Województwa Dolnośląskiego i Wiceprezesa Zgromadzenia Regionów Europy. Wezwał on do powiększenia zakresu kompetencji samorządu regionalnego i większej roli regionów w kreowaniu polityki rozwoju państwa. Jego zdaniem jednak proces ten musi być komplementarny do procesu silniejszego powiązania funkcjonalnego i transportowego centrum z regionami.

Tomasz Styś

Ronald Reagan – Legacy for Europe
New Atlantic Initiative, Centrum im. Adama Smitha
Warszawa, 1 lipca 2003

Ronald Reagan urząd prezydenta objął w bardzo niekorzystnych warunkach – gospodarka znajdowała się w złym stanie, Stany Zjednoczone znajdowały się w trwałej defensywie na froncie „zimnej wojny” a społeczeństwo zatraciło swoją słynną amerykańską witalność i optymizm. Sytuację Reagana w momencie obejmowania przez niego stanowiska dodatkowo komplikowała nieprzychylna ocena jego osoby jaką prezentowały wpływowe media. Mimo to Reagan nie uległ przeciwnościom, z konsekwencją przeprowadził wszystkie zaprojektowane zmiany – odbudowę społeczeństwa obywatelskiego, ożywienie gospodarki i zepchnięcie Związku Sowieckiego do defensywy. Dwóm kadencjom, w trakcie których zdołał zrealizować swój ambitny program poświęcona była konferencja pt. „Ronald Reagan – Legacy for Europe” zorganizowana 1 lipca 2003 przez The New Atlantic Initiative i Centrum im. Adama Smitha w Warszawie.

Konferencja została podzielona na trzy panele poświęcone rozpadowi „Imperium Zła”, amerykańskiemu ożywieniu gospodarczemu zapoczątkowanemu na początku lat osiemdziesiątych oraz mediom. Uwagami wstępnymi podzielił się prezes NBP Leszek Balcerowicz, mowę przewodnią wygłosił współpracownik prezydenta, były Przewodniczący Izby Reprezentantów USA, Newt Gingrich, zaś wieczorem wystąpił Prezydent Warszawy, Lech Kaczyński. Podczas konferencji padło wiele ważnych słów, mających istotne znaczenie zarówno dla zrozumienia historii i roli Reagana przy upadku komunizmu, jak też będących inspiracją do działania na przyszłość dla Polski i Europy.

Za kluczowe w likwidacji komunizmu uczestnicy uznali wiarę, że Związek Sowiecki nie musi być stałym elementem ładu światowego oraz odwagę, aby komunistów zepchnąć do defensywy. Reagan jako pierwszy amerykański prezydent odważył się nazwać blok sowiecki „Imperium Zła”, zaś jako priorytet polityki zagranicznej – najpierw zahamowanie jego ekspansji, następnie zaś pokonanie. Po raz pierwszy po stronie zachodniej pojawił się ktoś, kto nie bał się Sowietów, lecz kogo oni się bali. Mówił o tym były premier Estonii, Mart Laar, który przypomniał też słowa sowieckiego oficera: „Amerykanie wybrali jakiegoś szalonego kowboja, który może faktycznie nacisnąć na guzik, bo tak silna jest jego niechęć do komunizmu”. Warte zauważenia było tu niewątpliwie wystąpienie doradcy prezydenta ds. sowieckich, Johna Lenczowskiego, który główny nacisk położył na moralny aspekt walki z komunizmem, co często bywa pomijane jako niezbyt istotne. Lenczowski nie zgodził się z takim podejściem, twierdząc, że Reagan był jednym z tych, którzy pokazali narodom rządzonym przez komunistów, że nie powinny się bać. Znaczenie ówczesnych działań Reagana porównał nawet ze słowami Jana Pawła II z pierwszej pielgrzymki do Polski: „Nie bójcie się”. Innym aspektem wystąpień referentów było też „odmitologizowanie” roli



Gorbaczowa w procesie obalania komunizmu. Jak podkreślał Laar, podczas gdy zachodni intelektualiści często chcieli większość zasług przypisać Gorbaczowowi, narody Europy Środkowej zawsze miały w tej sprawie inne zdanie. Skrótowe przedstawienie panelu poświęconego obaleniu komunizmu należy zamknąć chyba odważną i kontrowersyjną tezą postawioną przez Laara: już w latach 50-tych istniała możliwość pokonania „Imperium Zła”, jednak nie pojawił się przywódca, który postawiłby sobie taki cel.

Pierwsza część konferencji mogła przekonać, że w dzisiejszym świecie istnieje miejsce dla polityków, którzy mają sprecyzowane poglądy i trwałe ideały; że nie jesteśmy skazani na płytki pragmatyzm, podporządkowujący wszystko wyborom. Rozwój dyskusji sam przyniósł odpowiedź na pytanie o źródła sukcesu. Kiedy Robert Gwiazdowski, na zakończenie bardzo dobrego przemówienia, w którym postulował deregulację gospodarki i obniżenie podatków – stwierdził, że postulaty liberałów rozumie dziś 2% społeczeństwa, szybko z sali padło, że w takiej sytuacji Reagan zwykł mawiać, iż to problem tych 2%. To ich problem, że nie są rozumiani, nie zaś problem pozostałych 98%. W tym stwierdzeniu można znaleźć fundament sukcesów Reagana. Był nim kontakt ze społeczeństwem, mimo nieprzychylności mediów. Nie wystarczyło mu, że miał rację, ale starał się do niej przekonać jak najszerszą rzeszę ludzi. Trzeci fundament sukcesów medialnych Reagana to świadomość, że nie należy podążać za opinią publiczną, lecz ją kształtować. Te trzy filary – docieranie do szerokich rzesz społecznych, świadomość tego, co chce przekazać i determinacja kształtowaniu opinii publicznej przyniosły Reaganowi wielki sukces w społeczeństwie.

W czasach kiedy coraz głośniejsze i nachalniejsze przez apologetów komunizmu głoszona jest teza, że komunizm został właściwie obalony przez takich „mężów stanu” jak generałowie Jaruzelski i Kiszczak czy Michaił Gorbaczow, a tacy ludzie jak Wałęsa czy Reagan bardziej w tym procesie przeszkadzali niż pomagali, jest rzeczą bardzo istotną, aby to równoważyć. Z pewnością cel ten został zrealizowany przez omawianą konferencję. Niosła ona jeszcze jedno, bodaj ważniejsze przesłanie – ukazała dziedzictwo jednego z najwybitniejszych przywódców politycznych XX wieku i wskazała w jaki sposób można z niego czerpać w czasach obecnych. Od liderów polskiej prawicy zależy teraz, jak wiele ze spuścizny Reagana zdołają przejąć i wprowadzić w życie w naszym kraju.

Paweł Ukielski

Patronem medialnym konferencji był - obok Rzeczpospolitej i Wprost - Międzynarodowy Przegląd Polityczny. W nadchodzącym numerze przedstawimy wybrane wystąpienia.